

Magdalena Tul, Ile mogę dać?

Opowiem dziś historię, która finał dobry ma
Choć w labiryncie uczuć tkwiłam czasu szmat
Nie raz wypłam to co nawarzyłeś nam
W mych kalkulacjach miejsca nie miał taki plan

Opowiem dziś historię, której finał dobrze znasz
Choć z dwóch perspektyw widzieliśmy ja od lat
Dłużej nie mogła nie być sobą, słuchać twoich rad
Na życie przepis twój miał zwykle miętki smak

Serce nie zawsze chce iść razem w parze
Z rozumem co korze mu trwać
W szarej nicości, bez ognia, miłości
Zmienił się każdy z nas

Wiem ile mogę dać
Brać nie chce nic od ciebie
Już wiem na co mnie stać dziś
Wartość swoją dobrze nam

Myślałem że dotrzemy się
Walczyłam niczym lew
O twoja bliskość, zaufanie, czuły gest
Lecz dnia pewnego zrozumiałam: nie chce dłużej biec
W drodze donikąd
Jak w zaułku ślepym tkwię

Serce nie zawsze chce iść razem w parze
Z rozumem co korze mu trwać
W szarej nicości, bez kropli miłości
usycha każdy z nas

Wiem ile mogę dać
Brać nie chce nic od ciebie
Już wiem na co mnie stać dziś
Wartość swoją dobrze nam